

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

No. 252

XXVII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszczać się.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 14 września 1924 r.

Cena numeru
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł
Dostarczenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.

W Łodzi egz. 18 groszy.
Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłaconą ryczałtem.

Dziś!

Arcydzieło genialnego reżysera amerykańskiego Rex Ingrama

Dziś!

Romans królewski

(The Prisoners of Zenda)

Wielki dramat w 2 serjach (10-cia aktach) na tle współczesnych stosunków na jednym z dworów królewskich według powieści Antony Hope'a.

W roli księżniczki uroczą **ALICE TERRY.**

3085

W rolach głównych: L. Stone, R. Navarro, T. Fairfax, F. Becker, M. Gregor, S. Holmes.
Wytwórnia: Loew Metro Pictures Corporation.

U W A G A: Ceny do godz 6-ej niższe.

CASINO

CASINO

GABINETY

Restauracja „LOUVRE“, Piotrkowska № 86,
po gruntownem odświeżeniu zostały otwarte.

W salach restauracji odświeżonych podczas podwieczorków

KONCERT

Z poważaniem Zarząd.

3089-

Dziś!

ODEON

Dziś!

Mały Grajek

opowieść dramatyczna w 6-ciu aktach, w rozczołającej roli głównej

JACKIE COOGAN

Nad program: 1) Jan zwycięzca, farsa amer. w 2 aktach.

2) Dziennik Gaumont'a.

Początek przedstawień o godz. o godzinie 3-ej po poł.

3085-1

W dniu 1 października r. b. odbędzie się

ciągnięcie wygranych

50% Premijowej Pożyczki Dolarowej

do wygrania 65.000 dolarów

Główna wygrana 40.000 dolarów,

1 wygrana 3.000 1 wygrana 3.000

10 po 1.000 i 40 100 dol.

Cena obligacji 5 dolarów. 3021

ostatniej wojny światowej. Pierwszy sprzeniewierzył się tej mądrej zasadzie premier angielski Mac Donald, kwestionując na zebraniu Ligi Narodów sprawę Śląska. Jakkolwiek mąż stanu angielskiego w następnych swych wyjaśnieniach znacznie zmodyfikował, a po części odwołał swe powiedzenie, mowa jego, a zwłaszcza ustęp dotyczący Śląska, obiegł świat w formie pierwotnej, budząc z jednej strony — ze strony Niemiec — nieziszczalne nadzieje, z drugiej strony — ze strony prawdziwych przyjaciół pokoju — wielkie zaniepokojenie.

W belgijskiem piśmie „Nation Belge“ znarodził ty publicysta francuski Bainville zwraca uwagę na ciekawy moment psychologiczny, towarzyszący konferencji londyńskiej. Mianowicie: delegaci angielscy i francuscy zapewniali, że nastąpi obecnie nowa era pokoju, pokoju prawdziwego, gdyż układy, które nie zostały Niemcom narzucone i podyktowane

Nienaruszalność granic powojennych.

We wszystkich powojennych konferencjach pomiędzy mocarstwami sprzymierzonymi z jednej, a Niemcami z drugiej strony, osią wszelkich obrad była kwestja odszkodowań, czyli ściślej mówiąc, kwestja większych lub mniejszych ustępstw, ułatwień i zwłok jakie mocarstwa godziły się udzielić swemu niemieckiemu dłużnikowi. Natomiast pozorale punkty traktatu wersalskiego, w pierwszym zaś rzędzie sprawa ustalonych powojennych

granic, uważana była dotychczas za nienaruszalną i niepodlegającą dyskusji. Było to niewątpliwie dowodem wielkiej przeczności poprzednich zwierzcho kierowników rządów francuskiego i angielskiego, którzy, gotowi do pewnych ustępstw w dziedzinie ekonomicznej, zdawali sobie sprawę, iż usunięcie bodaj jednej cęgielki z obecnego układu politycznego spowodować może runięcie całego sklepienia i wywołanie katastrofy, różnijszą może od

Hurtownia Spółdzielcza „Rozwój” w Łodzi

ul. Radwańska 1, róg Piotrkowskiej.
najtaniej sprzedaje

węgiel i drzewo

w najlepszych gatunkach.

Uwaga: Na miejscu przyjmuje się zamówienia na dostawę węgla wagonowo lub potrzebną ilość wozów; dostawa do domów bezpośrednio z wagonów.

ale są wynikiem narad i wspólnego porozumienia z Niemcami.

„Z tego wynika na zasadzie elementarnej logiki — powiada p. Bainville — że traktat wersalski, narzucony przez sprzymierzeńców, przez nich „podyktowany”, jak mówią Niemcy, jest z zasady złym, szkodliwym od urodzenia i że z kolei będzie musiał być swobodnie przyjęty przez Niemców”.

Lecz w traktacie wersalskim nie klauzule finansowe są najgorsze dla Niemców, lecz inne postanowienia.

„Te mianowicie — pisze p. Bainville — które stanowią i bez dyskusji wykreśliły granice Rzeszy, te, które oderwały od Niemiec prowincje polskie, Salszwig, Eupen i Malmedy, Alzację i Lotaryngję. Przyjmijmy, że zagadnienie odszkodowań zostanie lojalnie i przyjaźnie załatwione. Czy Niemcy nie zaczęli wówczas dowodzić, że nie udzielili swobodnie swej zgody na postanowienia terytorjalne traktatu wersalskiego? A czy te postanowienia nie są najważniejsze z całego traktatu?”

„Teoria o prawdziwym pokoju, ustanowionym przez wolną a nieprzymuszoną zgodę Niemiec, prowadzi na tę drogę, na którą wkraczają już sprzymierzeńcy. Niemcy rozumieją zaraz, że ta droga jest otwarta. Rzuci się ona w oczy.

„Jeżeli Niemcy będą umiały zabrać się do rzeczy, jeżeli nie będą się spieszyć, to dojdą do dobrych dla siebie wyników — zauważa pesymistycznie p. Bainville. — Jeżeli chce się tworzyć, jeżeli wierzy się w możliwość utworzenia spokoju Europy na podstawie wzajemnego porozumienia narodów, to trzeba będzie wziąć również pod uwagę pretensje Niemiec co do granic, ustalonych traktatami”

„W atmosferze, wytworzonej konferencją londyńską, można zrozumieć łatwo nową konferencję, za której Niemcy wzamian za pewne ustępstwa uznają (bez zastrzeżeń lub z zastrzeżeniami tajemnymi) straty terytorjalne, poniesione w r. 1919. Ustępstwem, które kosztowałoby najmniej sprzymierzeńców, gdyż pozornie zmieniliby najmniej nowy statut Europy, byłoby przyłączenie Austrii do Niemiec. Nie mówcie, czytelnicy, że to jest niemożliwe. Jest to może sprawa już kilku lat”.

Zapatrywanie swe rozwinął szerzej p. Bainville w „L'Action Française”:

„W r. 1919 określiliśmy traktat wersalski jako „pokój za łagodny dla tych jego części, które są ciężkie”. Części ciężkie wydają nam się dlatego za kruche. Nie ulega wątpliwości, że nowa era, ogłoszona przez p. Herriota podnosi jeszcze łagodność i kruchość tych postanowień.

„Najcięższe warunki pozostały. To są te, które wykreślały granice Niemiec. Są one najboleśniejsze dla każdego narodu pobitego. Bismarck wie dział o tem. Dlatego chcąc się pogodzić z Austrią, ale zabrał jej w r. 1866 ziem, mimo zwycięstwa. A gdy zarzucano mu, że nie postąpił tak samo z Francją w r. 1871, odpowiedział, że była to inna sprawa.

„Czy można się pogodzić z Niemcami w granicach z r. 1919? Zwracamy się z tem pytaniem do heroldów pokoju. A gdy się mówi o pokoju, ustanowionym przez wolną zgodę, czy nie otwiera się Niemcom prawa do skarg na terytorjalne klauzule traktatu wersalskiego, które zostały im narzucone „gwałtem”? Czy nie wskażą oni na wyspę, utworzoną przez Prusy Wschodnie, odłączone od Rzeszy ziemią polską, jako na jaskrawy dowód, że podobna decyzja byłaby wybitnie dyktatorską i żadne państwo na świecie na nią się nie zgodzi?”

„Ze wszystkich warunków traktatu, to tylko klauzule są najcięższe, które pociągają stratę terytorjalną. Są one bowiem trwałe. Aby uzyskać od

Pomnik poległych lotników.



W zachodniej Virginii wzniesiono pomnik na cześć lotników amerykańskich, poległych w wojnie światowej. Pomnik ten zrobiony jest z brązu przez rzeźbiarza Augusta Lukemana, którego widzimy na naszej ilustracji, stojącego obok świetnie wykonanego posągu. Jednym z tych poległych lotników, był syn pani Bennett, porucznik Ludwik Bennett.

Matka jego wznosi ten pomnik w 7-mą rocznicę bohaterskiego zgonu swego syna. Była to pierwsza Amerykanka, która ufundowała w opactwie westminsterskim okno na cześć poległych lotników brytyjskich i która kazała wznieść kościół w tem miejscu francuskim, w którym poległ jej syn.

Gotową odzież

Wykonanie
solidne

Wybór wielki

męską
i dla chłopców

3053—

powszechnie
znanej fabryki

F. LISIECKI, Poznań

jakoteż materiały czysto wełniane. — Kamgarny na jesionki, streichgarny na ubrania, spodnie, ulstry, veloury, paltoty, gabardyny etc. na kostjomy damskie i różnego rodzaju wełenki na bluzki i suknie

najkorzystniej
nabyć można w

„ZIEMPOLU”

telef. 25-11.

PIOTRKOWSKA III.

telef. 25-11.

Niemiec zgodę na wolne przystąpienie do dzieła pokoju, trzeba by omówić z nimi nowy statut terytorjalny. Jest to konsekwencja, której się nie da uniknąć, druga, że pozostaniemy przy zasadach pokoju podyktowanego i narzuconego, które daje Niem

com nadzieję odwetu.

„Lecz za cenę jakiego przewrotu daloby się to osiągnąć? Zmiana granic Niemiec oznaczałaby zmianę Europy, a jak daleko należałoby posunąć te zmiany, aby zadławić Niemcy?”

Uwagi p. Bainville'a są doskonałym komentarzem do mowy p. Mac Donalda w Genewie, a szczególnie do uwagi premiera na temat Śląska. Pacyfści, którzy myślą pozyskać Niemcy ustępstwami i zmianami terytorjalnymi, pchają świat do wojny. Niemców nie zadowolnią, ale ich rozruchwała, wywróca dzieło pokoju i wznowią straszną zawieruchę wojenną.

Gruzja w walce z bolszewicką tyranją.

Na Gruzję zaczynają się zwracać oczy całego świata. Luną pożarów i trzaskiem karabinowych wystrzałów przypomina Gruzja Europie, że nie ugięła karku pod jarzmo sowieckie, że nie godzi się z obecnym stanem, że myśl o wolności nie wygasła wśród słabych górskich plemion. Walka o niepodległość Gruzji zaczyna wchodzić w ostatnią, kto wie, czy nie decydującą fazę.

Dla zrozumienia wypadków rozgrywających się tam obecnie, trzeba się cofnąć wstecz i wziąć pod uwagę dziejowy rozwój dzisiejszego Kaukazu.

Dzisiejsza Gruzja, starożytna Kolchida, kraj owiany urokiem jednej z największych legend ludzkości, mitu o Prometeuszu, już w III wieku po Chrystusie przyjęła chrześcijaństwo. W V i VI wieku była po tężnym państwem o własnej wysokiej kulturze.

Po podziale kraju w XV wieku słabła coraz bardziej skutkiem walk wewnętrznych, aż wreszcie w roku 1801 została pochłonięta przez Rosję.

Stan ten trwał aż do pokoju brzeskiego, kiedy 22 kwietnia 1918 r. powstała „demokratyczna, sprzymierzona, niezależna republika zakaukaska”, która jednak już za 5 tygodni rozpadła się na trzy odrębne państwa, tj. Gruzję, Armenię i Azerbejdżan.

Dnia 26 maja 1918 r. ukonstytuowała się ostatecznie republika gruzińska o ustroju demokratycznym przechodzącym niemal w socjalistyczny. Rząd objeli socjaliści-mienszewicy, wypróbowani bojownicy w walce z caratem: Jordanja, Ceretelli, Czeidze.

Nowe państwo mimo pewnych trudności wewnętrznych rozwijało się coraz pewniej, stając się dla okolicznych ludów symbolem prawdziwej wolności.

Gruzja nie znała mordów, rabunków i czerwonego terroru, który szalał o miedzę w Rosji.

Ale to właśnie stało się powodem jej zguby. Bolszewicy nie mogli pozostawić pod swoim boki, niezależnej, demokratycznej republiki, musieli usunąć zapórę, która przegradzała ich naftowych bogactw w Baku.

Przez nasłanych agentów stworzyli bolszewicy w Gruzji pozór rewolucji, a następnie w maju 1921 zalał ją wojskiem i po krótkim bohaterkim oporze utworzyli sowiecką republikę-będącą niczem innym, jak tylko zwykłą gubernią rosyjską.

Najlepsi synowie kraju poszli na wygnanie, lub ponieśli śmierć męczeńską w zakamarkach czerezwyczajki, albo gniją po wiezieniach. Zapanował terror, uciśk, wyzysk i rusyfikacja.

Mimo to jednak płomień protestu nie wygasł nigdy w górach Kaukazu. Grupy zdecydowanych na wszystko bohaterów wiodły gerylasówkę przeciwko znieprawionym najeźdźcom. — I obecnie w pierwszej chwili można było mieć wrażenie, że na Kaukazie wszystko po staremu, że chodzi tylko o zwykłe na porządku dziennym tam będące utarczki.

Stopniowo jednak położenie zaczyna się wyiaśniać.

Ruch zbrojny na Kaukazie zaczyna nabierać cech wielkiego dobrze zorganizowanego powstania przeciw sowiecom. Słychać o zajęciu miast przez powstańców, o odcięciu dróg, o ciężkich walkach. Wojskom sowieckim usuwa się grunt z pod nóg. A równocześnie zagraniczne przedstawicielstwo Gruzji szle protesty do Moskwy, do Ligi Narodów, wreszcie do Mac Donalda, a to z tego powodu, że swego czasu Anglja uznała suwerenność Gruzji.

Liga Narodów podjęła już akcję w tym kierunku i jak się zdaje wysłała wspaniałej noty do rządu sowieckiego przez Anglię, Francję i Belgię jest tylko kwestja czasu!

Ruch powstańczy wreszta nie ogranicza się do samej Gruzji w ogniu walki stanęły

Znowu polityczne morderstwo we Włoszech.

Komunista zamordował posła faszystowskiego.

RZYM 13,9 Raniony dwoma strzałami w głowę przez komunistę Corviego poseł faszystowski Cassalini, zmarł przed dowiezieniem do szpitala. Natychmiast po rozejściu się wieści o śmierci Cassaliniego, Mussolini zwołał radę ministrów dla manifestacji żałobnej, przedtem jaższe udał się wraz z ministrami do szpitala, gdzie leżały zwłoki.

DEMONSTRACJE W MEDJOLANIE,

RZYM 13 Z Medjolanu donoszą, że demonstracje faszystowskie z powodu zamordowania deputowanego faszystowskiego Cassaliniego, przybrały wielkie rozmiary. Znaczne zastępy policji i wojska starają się utrzymać porządek w mieście.

PRZECIW GAZECIE „CORRIERE DELLA SERA”.

Policja strzeże budynku wielkiego dziennika „Corriere della Sera”, do którego demonstranci usiłowali się dostać. Delegacja demonstrantów udała się do dyrektora wydawnictwa i poradziła mu, aby ze względu na wielkie wzburzenie tłumu przeniósł pismo do innego miasta. Dyrektor „Corriere” sprzeciwił się wszelkim zarządzeniom, któreby mogły być uważane za ustępstwo wobec demonstrantów, odmówił nawet opuszczenia flagi na gmachu wydawnictwa do połowy masztu. Dopiero jeden z policjantów opuścił flagę, aby nie rozdrażnić tłumu.

Rada m. Medjolanu wydała odezwę do ludności nawołującą do spokoju. Dyrekcja policji ze względu

na groźną sytuację zwróciła się o pomoc do wojska. Jeden pułk wojska rozlokowano oddziałami w różnych częściach miasta.

ZDEMOLOWANIE PISMA SOCJALISTOW.

Demonstrujący tłum zniszczył w drukarni socjalistycznego pisma „Giusticia” maszynę drukarską i zdemolował lokal posiedzeń jednej z 162 masońskich

NIEPOKÓJ W RZYMIE.

Zamordowanie posła faszystowskiego Cassaliniego wywołało wczoraj w Rzymie w różnych częściach miasta demonstracje i niepokoje. Władze zarządziły wszędzie jaknajstrzejsze środki bezpieczeństwa, a do wszystkich oddziałów faszystowskich wydano rozkaz wzywający do spokoju.

Mussolini odbył konferencję z Ministrem Spraw Wewnętrznych Federsonim i Dyrektorem Służby Bezpieczeństwa o wydanie naucewyciecznych zarządzeń dla utrzymania spokoju.

OWACJE DLA MUSSOLINIEGO.

Związek b. uczestników wojny wydał odezwę wzywającą do spokoju. W Rzymie usiłowali faszyci zdemolować lokale pism opozycyjnych, czemu jednak przeszkodziły silne oddziały karabinierów i wojska. Demonstranci urządzili olbrzymie owacje na cześć Mussoliniego.

Gruzja w ogniu powstania.

Sprzeczne wiadomości. Tyflis zajęty przez powstańców.

MOSKWA 13,9. Rosyjska agencja telegraficzna oświadcza, że wszystkie wiadomości pochodzące z Gruzji są zmyślone i mają one na celu szkoderstwo sowiecom za granicą. Wiadomości te pochodzą od emigracyjnego komitetu gruzińskiego, który chce wywołać w Lidze Narodów wrażenie jakoby ludność tamtejszego obszaru była niezadowolona z reżimu sowieckiego.

LONDYN 13,9. Powstańcy gruzińscy opanowali onegdaj w zupełności miasto Tyflis i okolice. Obecnie przeszli do ataku na

Batum. Wojska sowieckie znajdują się w odwrocie.

PARYŻ 13,9. Poselstwo gruzińskie za wiadomiami, że okręty, płynące z Konstantynopola do Batum musiały wrócić się, gdyż nie mogły wpłynąć do portu wobec toczących się walk w okolicy Batum.

LONDYN 13,9 (AW) „Daily Mail” donosi, że czarnomorska flota transportem posiłków obsadziła Batum. Wojska czerwone zنعają się nad gruzinami dopuszczając się strasznych represji. Oddziały policji politycznej pławiają się we krwi powstańców.

Posieczenie komisji rozbrojeniowej.

Minister Skrzyński o stanowisku Polski.

GENEWA 13 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji rozbrojeniowej delegat holenderski London oświadczył, że zdaniem jego odrębny pakt gwarancyjny jest zbyt techniczny, ponieważ pakt Ligi naród. zawiera wszystkie niezbędne gwarancje. Mówca dodaje, że nawet w razie wprowadzenia arbitrażu pewne sankcje okażą się konieczne. Jenerał Tantz (Węgry) oświadcza, że w dziedzinie rozbrojenia Węgry zrobiły daleko więcej niżeli wymaga od nich traktat w Trianon i bezpieczeństwo narodowe. Do powszechnego rozbrojenia Węgry przystąpią tem chętniej, gdy uczynią to jednocześnie wszystkie inne państwa. Następnie zabrał głos minister Skrzyński, który przypomniał, że Polska otoczona jest państwami, niena-

jącymi jeszcze do Ligi Narodów, wobec czego musi przedewszystkiem mieć zapewnione bezpieczeństwo, dopiero później może się rozbroić. Wreszcie minister wypowiedział się za układami regionowymi. Przedstawiciel Irlandji oświadcza, że narody w poszukiwaniu bezpieczeństwa uciekają się do zbrojeń. Inni mówcy witali myśl arbitrażu, jako uzupełnienia paktu Ligi Narodów.

GENEWA 13,9 (PAT) Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej przedstawiciele Urugwaju, Brazylii, Rumunii, Danji i Szwecji oświadczyli, że przyjmują odnośny projekt Ligi

inne kraje kaukaskie, a nawet podurskie. Ruch ten dla zwycięskiego komunizmu jest niesłychanie groźny.

Bo przecież przeciwko czerwonym rządcom powstają nie białogwardyjcy, nie byli oficerowie carscy; nie kontrewolucjoniści, robotnicy, socjaliści, mienszewicy. W walce z powstańcami kaukaskimi nie może już rząd sowiecki używać tych argumentów agitacyjnych co przeciw Kołczakowi, Denikinowi i Judeniczowi.

Z natężonych wierzchołków Kaukazu oderwał się kamyk, który tocząc się może strzaskać glinianą podstawę na jakiej opiera się cała potęga sowieckiego ustroju Rcsji.

wiecie Lunickim właściciel majątku Borszty p. Strukow wraz z służącym zostali zamordowani i ograbieni przez trzech uzbrojonych bandytów, którzy zbiegli przed pościgiem przez granicę.

Na szosie pod Stolpcami ośmiu uzbrojonych bandytów napadło na furmankę z kupcami żydowskimi i po ograbieniu ich zbiegło pod Kołosowem na terytorium sowieckie stoczywszy poprzednio walkę z patrolami policyjnym.

Banda Domańskiego wycofał się przed oblawa z Horochowa w powiecie Tarnopolskim natrafiła na oblawa, która ją osacza.

Symbol rozbrojenia.

(wp) Paryska „L'Information” donosi, że w czasie, gdy Liga Narodów obraduje nad powszechnym rozbrojeniem, Szwajcaria po raz pierwszy od początku wojny urządziła wielkie manewry wojskowe i zebrała pod Genewą armię, złożoną z 30.000 ludzi.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Bandytyzm na Wschodzie.

(wp) Na drodze do Zdiasłowa w no-

Widocznie Rząd Szwajcarii wychodził z założenia, że o rozbrojeniu lepiej się będzie obradowało pod opieką... zbrojną.

Rada Ministrów.

(wp) W środę dnia 17-go bm. o godz. 5-tej odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

— 0: —

TELEGRAMY.

KTO ZA NAMI A KTO PRZECIW NAM?

KLAJPEDA 13,9 (AW) W skład podkomisji mającej orzec o sprawie Wilna wchodzić między innymi przedstawiciele Finlandji, Lotwy i Estonji. Prasa tutejsza donosi, że państwa bałtyckie będą musiały się teraz wypowiedzieć za Litwą lub Polską. Według prasy delegacja Lotwy oświadczyła, że w tej sprawie wstrzyma się od głosowania, co równa się głosowaniu przeciw Litwie.

BERLIN 13,9 (AW) „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że sytuacja litwinów w sprawie Wilna jest bardzo trudna, ponieważ większość komisji twierdzi, że właściwie sprawa ta została definitywnie załatwiona. Litwini chcą uzyskać dla siebie tylko ustępstwa formalne.

REWOLUCJA W PORTUGALJI.

LIZBONA 13,9 (PAT) Dookoła miasta toczą się zacięte walki. Ministrowie będący przedstawicielami stronnictwa akcji republikańskiej, dzierżą nadal władzę. Rząd wydał rozkaz aresztowania dyrektoriatu, wyłonionego przez partję radykalną. W całym kraju panuje spokój.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

NOWY JORK 13,9 (PAT) „United Press“ donosi, z Shang-Haiu, że naczelny komendant wojsk mandżurskich Tszang Tso-Lin przygotowuje na przyszły tydzień atak na Pekin. W każdym razie Shang-Tung stałoby się pobocznym terenem wojny. Armja Sang-Janga zajęła miejscowość Ibing, która uchodziła za najważniejszy punkt operacyjny armji Tszang-Tso-Lina. Z powodu zajęcia tej miejscowości zagrożony jest poważnie Nankin.

ZAGADKOWE MANEWRY FLOTY SOWIECKIEJ I NIEMIECKIEJ U WYBRZEŻY POLSKICH.

WARSZAWA 13,9 (AW) Dowiadujemy się, iż na początku września br. rząd SSSR. notyfikował rządowi polskiemu, iż odbędzie się pływające szkolne dywizjonu kontrtorpedowców sowieckich w pobliżu wybrzeża polskiego. Dnia 6 września służba lotnicza polska stwierdziła obecność floty sowieckiej w ilości 2 dywizyj kontrtorpedowców. Niektóre okręty przejechały polski pas terytorjalny. Ta sama służba lotnicza w pobliżu wód polskich stwierdziła obecność manewrującej floty niemieckiej w skład której wchodziło kilka krążowników i torpedowców. Fakt ten dowodzi zwiększenia się działalności floty sowieckiej i porozumienia co do koordynacji floty niemieckiej i sowieckiej, to zaś nie świadczy o pokojowych zamiarach tych państw na Bałtyku.

ODBUDOWA ŻYCIA GOSPODARCZEGO W NIEMCZECH.

BERLIN 13,9 (PAT) Celem przyspieszenia odbudowy życia gospodarczego w Niemczech rząd rzeszy postanowił poczynić następujące zarządzenia, mające przede wszystkim na celu obniżenie cen:

- 1) Obniżyć z dniem 18 bm. kolejową taryfę o 10 procent.
- 2) dla ulepszenia przekazywania pieniędzy upoważnić ministra poczty do przedłożenia radzie administracyjnej poczty państwowej projektu zarządzenia w sprawie obniżenia pocztowych taryf przekazowych.
- 3) Obniżyć z dniem 18 bm. ceny węgla przeciętnie o 10 procent.
- 4) Punkt ten dotyczy zarządzeń w dziedzinie bankowej, zwłaszcza ułatwień kredytowych i obniżenia stopy procentowej.
- 5) zawiera zarządzenia o obniżeniu z dniem 1. października podatku obrotowego z 2 i pół na 2 procent.

URZĘDOWY KOMUNIKAT O STRAJKU PIEKARZY W WARSZAWIE.

WARSZAWA 13,9 (PAT) Od 9 września r. b. zaczął się strajk pracowników piekarskich. Strajk ten poprzedziły liczne pertraktacje, na których omawiana była sprawa zawarcia nowej umowy, gdyż moc dotychczas obowiązującej umowy wygasła 1 września r. b. Pracownicy piekarscy zażądali zwiększenia zarobków o 20 proc. następnie w oku pertraktacji zeszli na 15 procent podwyżki niezależnie od 7 procent, zgodni ze wskaźnikiem. Właściciele piekarni ofiarowali 8 procent podwyżki poza 7 procent wskaźnika drożyznianego. Żądanie swoje pracownicy piekarscy motywowali tem, że swego czasu zgodzili się na obniżenie

„Kredytopol“ PIOTR ROZIN i S-ka,

6-go sierpnia 2, tel. 20 66

Nadeszły w wielkim wyborze zimowe towary.

Sprzedaj na raty.

533

„Burżuazyjne przesady“ socjalistycznego premiera.

Mac Donald rozdaje szlachectwo

LONDYN, 13,9. Dzienniki ogłaszały od jakiegoś czasu wiadomości o aferze przekupstwa, w którą wmieszany miał być Mac Donald. Pisma te odkryły bowiem, że Mac Donald jest właścicielem 30 tysięcy akcji fabryki keksów i że dyrektor tej fabryki jest przyjacielem dziecinnych lat Mac Donalda. Ponieważ Mac Donald przed kilkunastu dniami nadal swemu przyjacielowi szlachectwo, pisma podejrzewały go, że został wynagrodzony za to temi akcjami.

Obecnie Mac Donald wydał komuni-

kat, w którym odpiera te zarzuty i oświadcza, że nadanie szlachectwa jego przyjacielowi nie stoi w żadnym związku z posiadaniem przez niego akcji tej fabryki i nadanie tego szlachectwa było wynagrodzeniem za usług jego przyjaciela, który przed kilku laty ofiarował Uniwersytetowi w Edynburgu 100 tysięcy funtów na rozszerzenie biblioteki. Zaznacza również, że przyjaciel jego nie posiadał mu akcji, jedynie tylko dał do jego dyspozycji procenty od tych akcji.

Bank warszawski ofiarą olbrzymiego oszustwa.

Oszust w rękach policji.

WARSZAWA 13,9. Do jednego z najważniejszych banków w Warszawie przed kilku tygodniami zgłosił się niejaki Roman Lewicki, 1,38 i przedstawivszy się jako przemysłowiec z Małopolski Wschód prosił o udzielenie mu pożyczki na świetnych dla banku warunkach i z pewnymi zupełnie gwarancjami, mianowicie hipoteka wielkiego majątku ziemskiego.

Suma pożyczki wynosić miała 116 tysięcy złotych.

Ta olbrzymia suma użyta być miała na zakup nafty w Rumunji.

Lewicki przedstawił moc różnych dokumentów na poparcie swych słów i... pożyczkę otrzymał.

Minęło kilkanaście dni i dopiero teraz bank uznał za stosowne sprawdzić otrzymane dokumenty. Okazało się, że są one sfałszowane, żadnego majątku ziemskiego Lewicki nie posiada i t. d.

Dyrektorzy banku „chwycili się za głowy“! Nie można było robić alarmu, pretože po cichutku zaufani, własni wywiadowcy wyjechali na poszukiwanie oszusta.

Wrócili, upewniwszy się jedynie, że jest to napewno kradzież, bo sprawca jej uciekł.

Wtedy dopiero zawiadomiono Urząd śledczy. Naczelnik p. Sonnenberg wydelegował na poszukiwania komisarza Bachracha.

W Drohobyczu, gdzie mieszkał Lewicki, odnaleziono jedynie jego żonę. Udało się od niej wydobyć fotografię męża.

Z tym cennym nabytkiem komisarz Bachrach ruszył dalej.

Świeże tropy prowadziły do Czerniowiec. Tu „osaczono“ pewnego podejrzanego jegomościa. Wtargnięto do mieszkania. Podejrzanym, podobnym niezwykle do poszukiwanego przyjął policję z rewolwerem w rękę. Okazało się jednak, że to jakiś ukrywający się komunista, ale nie Lewicki.

Ruszone w pościg dalej. Po śladach — aż do Bukaresztu potem z powrotem do Czerniowiec. Tutaj wreszcie schwytano złodzieja.

Pieniądzy nie znaleziono przy nim. Nie chce on również powiedzieć, gdzie skradziony skarb ukrył.

zarobków w celu spowodowania obniżenia cen chleba czego piekarze nie uczynili. Reprezentanci rządu w toku pertraktacji stali na stanowisku przedłużenia dotychczasowej umowy, jednocześnie spowodowali obniżenie cen chleba z 34 na 33 grosze w detalu, a sprzeciwili się podwyżce zarobku, by nie spowodowało to wzrostu cen chleba. Wobec rozbitcia się pertraktacji w dniu 6 bm. dnia 9 bm. zaczął się strajk. Dnia 11 bm. odbyła się konferencja w ministerstwie pracy i opieki społecznej, na której właściciele piekarni ofiarowali 8 procent poza 7 procent wskaźnika drożyznianego od 1 października, wysuwając jednocześnie żądanie rewizji kalkulacji cen. Pracownicy piekarscy propozycję tą odrzucili, wobec czego strajk trwał nadal. Dnia 12 bm. organa ministerstwa pracy i opieki społecznej rozpoczęły dalszą interwencję w celu skłonienia pracowników piekarskich do ustępstw.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Warszawa, dnia 13 września.

Dolary na poziomie 5,18 i pół. Waluty europejskie na wczorajszym poziomie za wyjątkiem Belgji i Włoch, które ofiarowano niżej.

Akcje nadal słabo. Z papierów państwowych mocniej bony, za które płać 0,89, oraz Miljonówka 0,71 w poszukiwaniu.

Pożyczka kolejowa poza giełdą 82. Złote ruble na poziomie około 2,75.

Dolary St. Zjednocz. (za 1) 5,18 i pół

Belgja (za 100) 26,00

Holandja (za 100) 199 i pół

Londyn (za 1) 23,00

New Jork (za 1) 5,18 i pół

Paryż (za 100) 28,05

Praga (za 100) 15,57 i pół

Szwajcaria (za 100) 97,75

Wiedź (za 100,000) 7,32 i pół

Włochy (za 100) 22,80

8 proc. Pożyczka Złota 0,63

6 proc. Bony Złote 0,89

AKCJE.

B. Dyskontowy 6,30 6,20 B. Handlowy 8,00 8,50 8,25 B. dla Handlu i Przem. 1,50 1,50 1,60 B. Handl. w Poznaniu 3,00 B. Przem. we Lwowie 0,53 B. Zachodni 2,40 B. Zjedn. Ziem Pol. 2,10 B. Zw. Sp. Zar. 8,25 8,40 8,15 B. Zw. Ziem. 0,36 Częstocice 3,00 Gostawice 2,30 2,25 Warsz. Cukier 5,80—5,55 Wzauka 3,00 3,55 Węgiel 8,00 7,75 2) 8,40 8,10 Nobel 2,20 2,35 2,25 Cegielski 0,88 0,90 Filtzner 7,50 2) Lilpop 0,89 0,88 0,89 Modrzejów 7,10 7,00 1) 7,20 7,45 7,40 Norblin 0,7 Ostrowieckie 9,90 10,05 Parowozy 0,42 0,43 Poelsk 2,20 2,50 Rohn 0,41 Rudzki 1,80 1,78 1,85 Starachowice 3,65 3,69 Ursus 3,15 2,80 2,90 Wulkan 3,65 Grodzisk 0,80 Kijewski 0,20 Puls 0,42 Zgierz 3,05 3,10 Elektryczność 2,00 2,05 Siła i Światło 0,70 0,71 Chodorów 6,50 Zieleniewski 12,50 13,00 Maszyny roln 0,41 Zawiercie 1,00 Zyrardów 1-em 33,00 2-em 26, 24,85 Borkowski 1,60 1,70 1,68 Spirytus 2,60 2,75 Majewski 11,00 Tehate 3,10.

— Komunikat.

Dnia 16 września rb., o godzinie 6 po południu (w pierwszym terminie) a o godz. 7 (w 2-gim terminie) w domu cechowym przy ul. Kopernika (Milsza) Nr. 46, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie mistrzów cechu rzeźniczego w sprawie Zarządu Zgromadzenia.

Wobec powyższego zaprasza się wszystkich członków cechu rzeźniczego o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Starszy Cechu Rzeźników

Lutociński

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Koniec biletu wizytowego.

Amerykańskie dzienniki donoszą, że czcigodny zwyczaj używania biletów wizytowych dobiega kresu swojego istnienia. Także i w Europie od dłuższego czasu dają się odczuwać usiłowania do wywołania się z tej nieodpowiadającej wymaganiom nowożytnym etykiety, Bilet wizytowy, niegdyś bardzo ważny dokument, wymieniający wszystkie tytuły, godności, ordery i odznaczenia właściciela, od szeregu lat uległ metamorfozie, zamieniając się prosto na bilecik z imieniem i nazwiskiem. Obecnie jednak nawet dla tego nawet tak uszczuplonego biletu wizytowego ma wybić godzina śmierci.

Coraz swobodniejsze ukształtowanie się stosunków towarzyskich, lekceważenie tak licznych dawniej i koniecznych wizyt obowiązkowych, coraz rzadziej przyjęcia w domach prywatnych, zastępowane przez spotkanie w kawiarniach, barach, na dancin-gach zwiastują koniec biletu wizytowego. Krótce bilet wizytowy będzie używany tylko przez osoby podróżujące w interesach. I to nie będą wówczas bilety wizytowe, ale prosto karty firmowe. Skoro więc bilet wizytowy stoi już nad grobem, warto mu napisać nekrolog i zapoznać się z jego historją.

Bilet wizytowy, ten dokument nowożytnej kultury obyczajowej, jest mianowicie chińskim wynalazkiem. Chińczycy, którzy jeszcze i dzisiaj są ludem o niezwykle rozwiniętym ceremonjale towarzyskim, pierwsi posługiwali się biletami wizytowymi.

Do Europy bilet wizytowy zwiatał stosunkowo późno. W słynnym gabinecie biletów medjołańskie-go muzeum miejskiego znajdujemy pierwsze egzemplarze z czasów renesansowych, przyczem najstarsze są weneckiego pochodzenia. Są to śliczne bileciki z artystycznymi widokami z miasta na Lagunach. Nazwisko właściciela wypisywano ręcznie. W epoce rococo i ściślejszej etykiety zagnieździł się bilet wizytowy ogólnie, ponieważ wówczas wizyty obowiązkowe były ściśle związane z życiem dworskim towarzyskimi stosunkami. Bilety wizytowe z owego czasu są również zachwycającymi dziełami stylu rococo, z pięknymi miedziorytami, przedstawiającymi ulubione wówczas sceny pasterskie, amoretki i tp.

Dopiero jednak litografia rozpowszechniła bilet wizytowy, jako artykuł masowego użycia. Rozwój tego biletu od wielkiego kartonu o kilkunastu wierszach tekstu, do maleńkiego bileciku z nazwiskiem właściciela jest przecież wszystkim ogólnie znany, tak samo, jak użycie i nierządnie nadużycia z fałszowanymi lub z kradzionymi obcymi biletami wizytowymi. Niegdyś w czasach przedwojennych, kiedy o kredyt było łatwiej niż teraz, można było naciągnąć nieraz kogoś na pokazną sumkę przy pomocy obcego biletu wizytowego. Dzisiaj na bilet wizytowy nikt nawet grosza nie pożyczycy. I może to jest właśnie jeden z powodów przyspieszających koniec biletów wizytowych.

Zwłoki porastające włosami.

8) W Atton, w Ameryce Półn., zmarł niejaki Edward Metchand, którego zwłoki na żądanie władz sądowych w sześć tygodni po pogrzebie należało ekshumować. Po otwarciu trumny, na twarzy nieboszczyka skonstatowano włosy gęste i długie na 4 centymetry, podczas gdy rodzina i świadkowie uznali, iż nazajutrz po śmierci, Metchanda staran nie ogolono. Pisma amerykańskie zamieściły z tego powodu uwagi lekarzy, którzy dowodzą, iż fakt ten nie jest bynajmniej odosobniony. Pomiędzy innymi dr. Clarke zapewnia, iż w r. 1912 w Nowym Jorku, przy przenoszeniu z grobu tymczasowego do stałego, na twarzy Ernesta Kasude'a znaleziono gęstą brodę której on za życia nigdy nie nosił.

Niektóre zwłoki kobiece również porastają włosami, co dowodzi, że objaw ten spotyka się zarówno u obu płci. Po wydobyciu zwłok 18-letniej Kasylidy Romury, na cmentarzu w Newark, porost zaobserwowano nie tylko na twarzy, lecz i na ramionach i plecach. Dr. Clarke wyjaśnia to szczególną własnością tkanek u niektórych organizmów ludzkich, które nawet po śmierci przez pewien czas funkcjonują jeszcze, wspomagane przez substancje rozkładające się ciała.

Miljarder zastrzelony przez pokojówkę.

(8) Romantyczny dramat miłosny rozegrał się przed kilku dniami w Londynie. Bohaterem tego dramatu był miliardier Joshua

Spór o dziedzictwo królewskiej fortuny.

ROMANTYCZNA LEGENDA O ZAMKU KOBURGÓW.

Gdyby można przesunąć bieg wypadków o 7 lub 6 wieków wstecz, byłibyśmy niewątpliwie świadkami wielkiej domowej wojny. Czasy się jednak zmieniły, zatem nie miecz i męstwo rycerzy rozstrzygnę o dziedzictwie Koburgów, ale republikańscy sędziowie czeskosłowaccy i węgierscy oraz nagromadzone argumenty prawne adwokatów.

Spór wart jest świeżki. Po Filipie Koburgu, rodzonym bracie bułgarskiego ex-króla Ferdynanda pozostała ogromna fortuna w postaci ziemi, lasów, młynów, tartaków, fabryk i pięknych historycznych zamków.

Do tych olbrzymich skarłów rości sobie prawo po śmierci księcia Filipa, który zmarł bezdzietnie, aż trzech spadkobierców: książe Cyryl, księżniczka Dora i książę Josias Koburg. Wszyscy mają równe prawa i każdy wysuwa bardzo poważne argumenty mające mu zdobyć dziedzictwo.

Większość majątku książęcego znajduje się w Czechosłowacji, w tej części, która należała przed wojną do Węgier.

Poważniejsi spadkobiercy szybko może pogodziliby się wzajemnie, staje jednak te-

mu na przeszkodzie wspaniały feudalny zamek Murany perła dziedzictwa. Zamek ten, niegdyś obronny kryje w swych murach nie tylko bezcenne skarby w postaci urządzenia i dzieł sztuki, ale otacza go bogactwo legend, z których jedną opiewa w balladzie poeta węgierski Gyöngyösi.

Było to w czasach, gdy Habsburgowie uśmieiali krnąbrność książąt węgierskich ogniem i mieczem. Na zamku w Murany mieszkała piękna księżniczka Maria Szeci która drwiła sobie z rozkazów cesarskich. Celem upokorzenia zuchwałej niewiasty, ufniej nie tylko w męstwo swej załogi, ale i w własną piękność, wysłany został z wojskiem cesarskim kapitan Franciszek Wessellenji.

Zaczęło się długie obleżenie zamku. Kilka tygodni zbiegło na mozolach wojennych i księżniczka musiała się poddać. Kapitulaacja była tak zupełna, iż Wenus z Murany zakochała się na zabój w swym wrogu i po oddaniu na jego łaskę i niełaskę zamku wraz z załogą, poszła w najgorszą niewolę, albowiem została żoną młodego i pięknego cesarskiego kapitana.

Hrabia de Saint - Germain.

Historja szarlatana.

Jedną z bardzo interesujących nas osób ośmiennastego stulecia, której życie było pełne zadziwiających przygód, jest hrabia de Saint-Germain. O nim o wiele mniej wiemy, niż o jego następcy, Cagliostro, o którym istnieje bardzo bogata biografia.

O pochodzeniu hr. de Saint - Germain istnieją cztery hipotezy. Pierwsza przypuszcza, iż był on Portugalczykiem nazwiskiem Betmar; druga podaje go za hiszpańskiego jezuitę, Ajmara; trzecia uważa go za syna poborcy podatków Rolando w St. Germano ostatnia zaś — za żyda z Alzacji Symeona Wolfa.

Gdy na początku 1750 roku wypłynął on na widownię w Rzymie, jako „zmartwychwstały” i swojemi „nadmaturalnymi” zdolnościami i czynami całe święte miasto do góry nogami przewrócił, nie było wówczas mowy o jakimś tam Symeonie Wolfe, czy też synie poborcy podatków. Nie na „zwykłego zmartwychwstańca”, który przeleżał kilka set lat w ziemi na nowo do życia się zbudził podawał się hr. de Saint - Germain; twierdził on bowiem, iż jeszcze za czasów chaldejskich zamieszkiwał w Babilonie, 600 lat przed Nar. Chr. w Fenicji, w Indjach wraz z Budda, jako Hasdrubal przy Hannibalu w Kartaginie, w Jeruzolimie za czasów Chrystusa, jako portugalski kapitan, służył pod Hertrykiem Zeglarzem, jako współtowarzysz podróży przybył z

Kolumbem do Ameryki za panowania Ludwika XIII zamieszkiwał we Francji, Od Henryka IV, małżonka Marii z Medycuszów, otrzymał tytuł hrabiego de Saint - Germain 15 października 1647 roku „umarł” on ostatnim razem.

Pomimo iż jego cudowne czyny zyskały mu bardzo wielu zwolenników, zaczynało mu być w Rzymie ciasno i ziemia świętego miasta parzyła mu podszewy. Zginął więc bez śladu, przebywając podobno dłuższy czas w Indjach, aż dopiero w roku 1756 odważył się pojawić w Paryżu, gdzie jako nauczyciel alchemji, wiedzę tę wykladał Ludwikowi XV i M-me de Pompadour, zaś w roku 1762 został hr. de Saint - Germain postem w Londynie.

Jednak wkrótce nastąpiły znowu lata podróży i pełne przygód. W krótkim czasie hr. de Saint - Germain udaje się do Rosji, gdzie występuje jako hrabia Sołtyków, następnie był w Berlinie a potem w Szwabji, gdzie podał się za przyjaciela margrafa Ansbachu Karola Aleksandra i w jego towarzystwie, już nie jako hr. Saint - Germain, lecz jako hrabia Sołtyków udał się do Włoch. We Włoszech nie zapomniał rozsiewać wieści, że cesarzowa Katarzyna II wysłała go tutaj z misją dyplomatyczną.

Następnie przebywał na dworze landgrafta Karola Heskiego, gdzie w roku 1780 zmarł, tym razem, trudno im dogodzić.

Sposób noszenia kapelusza a charakter.

„Kto kapelusz na bakier nosi, ten musi mieć coś na głowie” mówi starodawne przysłowie, co też zostało potwierdzone przez ostatnie badania psychologiczne, przeprowadzone przez londyńskiego lekarza dra C. W. Kimminsa; wierzy on bowiem, że w niczem nie okazuje się tak dokładnie charakter mężczyzny jak w sposobie noszenia kapelusza.

„Gdy ja kapelusz prosto nad czołem mam włożony wówczas posiadam świeżość wyglądu” objaśnia dr. Kimmins. „Gdy go nieco zesunę na tył głowy, wówczas cały świat wie iż jestem w dobrym humorze i zdolnym do wszelkiego rodzaju swawoli; nasunę go na prawe ucho, każdy pozna we mnie hulakę, lecz gdy kapelusz wiozę nieco na lewą stronę to każdy, musi dojść do przekonania, że ze mną jest nie dobrze.”

Te obserwacje, którą poczynił dr. Kimmins nad

sobą, można według niego zastosować względem wszystkich.

Również i londyńscy sprzedawcy kapeluszy objaśnili, że i oni poczynili pewne obserwacje w tym względzie.

„Tak więc” twierdzi jeden z nich „gdy wchodzi klient do sklepu to ze sposobu noszenia kapelusza poznaje się jego charakter. Mężczyzna który nosi miękki kapelusz, nasunięty nieco na prawe oko nigdy nie targuje się i płaci żędaną cenę, zaś taki, co nosi prosto sztywny kapelusz najpierw pyta się o cenę i szuka praktycznego nakrycia głowy. Ludzie którzy noszą kapelusze nasunięte na lewą stronę są przeważnie oryginalnymi, którzy zawsze chcą mieć coś nadzwyczajnego i są bardzo wymagający, tak że trudno dogodzić. (J. K.)

którego zastrzeliła pokojówka. Zabójczyni po dokonanym krwawym czynie popełniła samobójstwo.

Bankiera zamordowano w mieszkaniu małżonków Mustrie, którzy wyjechali na letnie mieszkanie do Eastbourne, powierzając mieszkanie pokojówce Magdalenie Mercer, 23-letniej urodziwej blondynce, służącej u nich od roku.

Zastrzelony przez młodą pokojówkę Joshua był jednym z najbogatszych bankierów w Westend. Przed kilku laty wycofał

się z interesów i kupił sobie wspaniały pałac na placu Cumberland. Od dwudziestu lat był żonaty i prowadził dom na wielką skalę, przyjmując u siebie osoby ze świata wielkiej finansjery i arystokracji.

Z listów, które znaleziono wśród rzeczy Magdaleny Mercer wynika, że bankier od szeregu miesięcy utrzymywał stosunek z piękną pokojówką i zapewne przyrzekał jej małżeństwo, ukrywając przed nią, że jest już oddaną żoną.

Dzikie zwierzęta na ulicy Marsylii.

Główna arterja marsylska, słynna Cannebiere, była w tych dniach teatrem niezwykłego widowiska, które napędziło sporo strachu świadkom, co prawda nielicznym a mogło się być skończyć o wiele jeszcze smutniej.

Do portu w Marsylii przybił okręt „Anuncjata”, który wioził na pokładzie kilkadziesiąt dzikich zwierząt, wśród nich cztery wspaniałe tygrysy bengalskie, kilka czarnych panter, 2 pary wspaniałych lwów z Atlasu, nie licząc mnóstwa małych mniejszych i większych oraz całego szeregu ptaków, węży kajmanów etc.

Zwierzęta były przeznaczone dla słynnych zakładów Haggena pod Hamburgiem. Statek zawinął do portu marsylijskiego dlatego, aby kilka zwierząt wysadzić na ląd dla tamtejszej menażerii. Z resztą zwierząt miał następnie odjechać do Hamburga.

Wysadzenie na brzeg jednego tygrysa, pary lwów i kilku potężnych węży boa odbyło się w zupełnym porządku. O świcie przeladowano klatki z okrętu na ląd, załadowano na wielkie platformy i dre doczepiono do wielkiego kamionu.

Konwój z dzikimi pasażerami ruszył przez ulicę Marsylii. Kiedy wjechał na bulwar Cannebiere w motorze kamionu coś się nagle zepsuło, tak że ten dosyć gwałtownie przystanął. Wstrząśnienie uderzyło się widocznie platformom, które uderzyły o siebie. Prawdopodobnie to spowodowało otwarcie klatek, w których mieścił się tygrys i para lwów.

Zwierzęta nie omieszczały skrzytać ze sposobności, jakgdyby czując, że im się już nigdy drugi raz nie nadarzy. Jednym susem wypadły na ulicę, na szczęście dosyć pustą o tej wczesnej godzinie.

Pierwszy wyskoczył tygrys i jednym olbrzymim skokiem zwał się na kark konia, który właśnie tamtędy ciągnął wózek z mlekiem. Onie miały z przerażenia woźnica instynktownym ruchem rzucić się w tył wozu, żeby zeskoczyć, gd, w tym ujrzał parę lwów które mignęły obok niego i zwały się na konia, którego już tygrys rozdzielał w kawały. Woźnica, porażony atakiem nocnym upadł bezwładnie koło wozu, podczas gdy lwy rozpoczęły regularną walkę z tygrysem na kły i pazury o rozdartego konia.

W tej chwili właśnie z bocznej ulicy wynurzył się patrol pułku kolonialnego. Dowodził nim sierżant Jan Desoorges. Dzielnymi żołnierzami zorganizował się w oka mgnieniu i nie tracąc zimnej krwi zakomenderował: ogień!

Szesnaście karabinów błyskawicznym ruchem skierowało się w stronę walczących zwierząt. Buchnęła salwa, od której lwy i tygrys padły trupem.

Omdlałego woźnicę starano się napróżno docucić. Rzadki widok dzikich zwierząt na wolności przy placu życia.

Całej tej scenie przypatrywał się szofer kamionu i czterech służących, konwojujących transport. Kiedy wszyscy ochłonęli z pierwszego przerażenia, wszystko już było skończone.

Według określenia jednego z nich, cała przygoda trwała krócej, niż trzeba „na obtarcie wąsów po dobrem śniadaniu”.

Najgorzej wyszedł na wszystkim właściciel menażerii, bo cała ta historia grubo go kosztowała.

Ładny ptaszek.

§ W Paryżu niedawno aresztowano międzynarodowego bandytę i włamywacza p. Charles Stone. Aresztowano go w jednym z najdroższych hoteli, gdzie zajmował wspaniały apartament. Podróże jego walizy zawierały istne podziemie „laboratorium” do prac fachowych, dość często, sądząc ze zużycia przedmiotów, podejmowanych. Znalezione między innymi: aparaty fotograficzne różnych przeznaczeń, aparat kinematograficzny, gramofon i fonograf, kasety ze specjalnym aparatem elektrycznym do cięcia stali, przyrząd do wywabiania znaków i atramentu. Czeki na 280 funtów szterlingów, 150 funtów w gotówce, kilka par gumowych rękawiczek etc., etc., prócz tego znaleziono sporo rzeczy uszeregowanych różnych parstw, szereg dowodów osobistych na nazwisko i godność różnych krajów, nie wyłączając Chin i Japonii, oraz wyrok sądu karnego w Wiedniu z r. 1922, skazujący p. Stone za zbrojną kradzież na kilkoletni dom poprawy. Wyrok ten był, oprawy w portfelu w kosztownej skórę. Wreszcie w mniejszym pozostawianiu egzemplarz listu gończego sądu karnego z Tulona, nakazującego aresztowanie p. Stone za włamanie się do kasy sklepowej.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Powrót do przedwojennej metody handlu.

(—) Na temat stabilizacji waluty i potrzeby nowej organizacji handlu rozpisali się w miesięczniku „Handel i Przemysł Górnośląski” p. Wartalski, poseł na sejm i jeden z najlepszych znawców naszych stosunków handlowych. Autor porusza zasadę dużych i szybkich obrotów przy małym zysku, uznaje konieczność liczenia się z cenami rynkowymi, które kształtują się zniżkowo, poleca zaś wyprzedaż, system rabatowy i pisanie o stosunku do banku i kredycie co następuje:

„Zaufanie banków należy odbudować przez uruchomienie kont kupieckich w bankach.

Kupiec przyzwyczaił się w czasie inflacji nie wnosić do banku pieniędzy, lecz trzymać je u siebie w kieszeni lub w kasecie, chętnie by je natomiast z banku brał. Obecnie powinienby się we własnym interesie przyzwyczaić możliwie codziennie nosić całą wolną gotówkę do banku i tworzyć stały ruch na swoim koncie bankowym. Dokonywać się to już w niektórych ośrodkach prowincjonalnych, gdzie kasy banków są otwarte dodatkowo między 7 a 8 wieczorem tylko dla przyjmowania wkładów. Zrozumiała jest rzecz, że mnogość wkładów na rachunkach jest warunkiem zasadniczym odbudowy kredytu, zaufania, zmysłu oszczędności i ogólnego obniżenia stopy dyskontowej, przwracając bankom podstawy finansowe i zbliżając je więcej do kupca i interesów towarowych, do tychczas naszym bankom bardzo mało znanym. Taki stały ruch na koncie dał początek w kasach oszczędnościowych we wszystkich państwach szerokie podstawy działania i może dać pierwszy początek do wzmocnienia aktywnych i pasywnych operacji w bankach prywatnych u nas. Poza to powiększenie władów w bankach wywoła dopływ kredytów Banku Polskiego w drodze wzmoczonego redyskonta i ulży ciasnocie rynku pieniężnego, uprawniając handel do uzasadnionych żądań kredytowych, które ogólnie traktowane i ściśle regulowane wzmocnią ogólne zaufanie i odbudują dalszy kredyt.

W końcu powiada:

Wreszcie nie można nie wspominać potrzeby reform w samej organizacji handlu przez jaknajdalej posuniętą specjalizację, do której zmusi prace naprzód życie. Nie utrzymają się wszystkie te placówki, które powstały na podłożu inflacyjnego grynderstwa, a które nie mają gospodarczego uzasadnienia przez dyktantyzm i brak przygotowania fachowego będą musiały ustąpić z pola.

Czas idyllicznego kwitwania skończyły się dawno a jakkolwiek nie możemy jeszcze wrócić do przedwojennych metod handlu, to jednak walka z własną biernością jest konieczna. Dobrze bowiem zorganizowany aparat handlowy zwłaszcza w dziedzinie obrotów z zagranicą jest zasadniczym warunkiem uzyskania roli politycznej wśród nacji.

PRZYGOTOWANIA DO PIERWSZEJ WYSTAWY POMORSKIEJ W GRUDZIA DZU W ROKU 1925.

(—) Dnia 28 sierpnia br. odbyło się w sali posiedzeń Sejmiku powiatowego w Grudziądzu posiedzenie konstytucyjne komitetu dla działu rolniczego pod przewodnictwem p. starosty Ossowskiego. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele Pom. Izby Rolniczej przemysłu, ziemiaństwa i producentów rolnych Związków hodowlanych, ogrodnictwa, robotnictwa itp. w liczbie 20 osób.

W przemówieniu swym i powitaniu odczytanych wskazał p. starosta Ossowski na znaczenie i doniosłość, jaką będzie miała wystawa — pierwsza na Pomorzu — dla rolnictwa hodowlanego i związanych z nim czynników — życie pomysłowości i powodzenia tak organizując jako i dobru sprawy przeszedł do porządku dziennego, w którym powzięto szereg ważnych postanowień.

Podkreślić wypada, iż zainteresowanie się rolnictwa i związanych z nim sfer wystawą jest bardzo ożywione, to też należy przypuszczać, iż wystawa co do tego działu oka-

niewątpliwie wysoki poziom i okazałość ekspozycji.

Biuro komitetu dla działu rolniczego utworzone staraniem pana starosty Ossowskiego, mieści się przy Wydziale powiatowym w Grudziądzu gmach Starostwa I piętro, do kąd należy kierować wszelką korespondencję do tyczącą wystawy z zakresu rolnictwa.

ŚCIĄGANIE WKŁADEK NA FUNDUSZ BEZROBOCIA.

(—) Opracowany projekt rozporządzenia ministra pracy w sprawie postępowania zakładów pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, będzie rozpatrzony na międzyministerialnej konferencji, która odbędzie się 13 bm. w gmachu Ministerstwa Pracy przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych, Kolei żelaznych i Robót Publicznych. Według tego projektu obowiązek zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia złożony zostaje już na te przedsiębiorstwa, które zatrudniają ponad 5 robotników. Zakłady te winny prowadzić przy wypłatach zarobków listy płacy, z uwzględnieniem następujących 3 rubryk: a) przeciętny dzienny zarobek każdego ubezpieczonego robotnika, b) sumę, od której odlicza się wkładki każdego robotnika na rzecz funduszu oraz c) wkładką, potrąconą przez pracodawcę. Wkładka ta wynosić będzie pół procent od sumy wypłacanej. O ile przeciętny zarobek robotnika jest wyższy niż 7 zł. Wówczas przyjmuje się jako przeciętny zarobek, stanowiący podstawę do obliczenia wkładek i wypłatę zasiłku 5 zł. Ściągnięte wkładki robotnicze przez pracodawcę winny być pod rygorem 34 art. ustawy o zabezpieczeniu bezrobocia co miesiąc z dołu, najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca przekazane do Funduszu Bezrobocia.

DEFICYT BUDŻETOWY FRANCJI.

(—) Budżet francuski na r. 1925 przewiduje redukcję dotychczasowych wydatków o 1 i pół miljarda franków. Deficyt wynosi 2 miljardy, oprócz dodatków dla urzędników, na które trzeba będzie wyłożyć około miljarda franków. Rząd wyznaczył komisję, celem znalezienia źródeł dochodów, które pozwoliłyby pokryć deficyt bez uciekania się do nowej pożyczki. Komisja budżetowa jest zdania, że deficyt w całości zostałby pokryty przez normalne dochody, gdyby udało się opanować dwa zjawiska: niedostateczną egzekutywę podatkową i przekazywanie nieopodatkowanych sum zagranicę. Komisja zamierza zaproponować Anglii i Holandji rokowania, celem zwalczania nielegalnego wywozu pieniędzy zagranicę. (aw)

MIĘDZYJARODOWY JARNAK OBUWIA I SKÓR W AMSTERDAMIE.

(—) Według otrzymanych z Konsulatu Polskiego w Rotterdamie informacji, pomiędzy 22 a 26 września odbędzie się w Amsterdamie III. Międzynarodowy Jarmark obuwia i skór. O ile wśród tutejszych ster przemysłowo — handlowych byłoby pewne zainteresowanie wyżej wymienionym jarmarkiem, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Rotterdamie gotowy jest przesłać na życzenie warunki udziału oraz karty zgłoszeń.

POŁOŻENIE CZESKIEGO PRZEMYSŁU GÓRNICZO HUTNICZEGO.

(—) Zmniejszenie stanu zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłowych spowodowało dalsze zmniejszenie zbytu węgla. Na ogół jednakże położenie jest niepomyślnie tylko w Czechach, gdyż w okręgu morawsko — czeskim zbył zarówno węgla jak żelaza jest stosunkowo normalny. Znacznie osłabił eksport do Niemiec i Austrii węgla brunatnego z okręgów północno — zachodnich. Wobec tej sytuacji nastąpiły w szeregu zakładów znaczniejsze zwolnienia robotników. W przemyśle metalurgicznym i hutniczym daje się zaznaczyć coraz dotkliwiej konkurencja niemiecka.

PRODUKCJA PŁATYNY URALSKIEJ.

(—) Przed wojną 95 procent produkcji platyny pochodziło z Rosji; w przecięciu produkowano rocznie 250,000 uncji. Obecnie produkcja platyny jest upaństwowiona i wynosi około 45,000 uncji. W najbliższym czasie oczekuje się wzmocnienia jej do 100 tysięcy uncji.

WYSTAWA TRAKTORÓW WE FRANCJI.

(—) W miejscowości Ruc we Francji w początkach października odbędzie się wystawa traktorów, motorów i innych maszyn rolniczych. Sprawą tą zainteresowano się w sferach gospodarczych Polski.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 14 września Podwyższenie Krz. Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) Wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji, Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w — Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Po poł. „Romantyczna noc”, wiecz. „Słaby panieński”

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

Po poł. i wiecz. „Chata za wsią”

„Luna” (Przejazd 1)

„W kajdonach małżeństwa”

„Casino” (Piotrkowska 62)

„Romans królewski”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Mały grajek”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Tajemnicze małżeństwo”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Precz z mężczyznami”

Kino „Resursa” (Kilińskiego 125)

„Uczta po północy” — dramat „Ucieczka szeta z więzienia” — farsa.

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Złodziej i dziewczynka” dla młodzieży.

„Carewicz” wieczorem.

Biurowa T-wa „Rozwój” mieści się przy ul. Hołleskiej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Wieniec dla bohaterów radzymińskich.

Delegacja łódzkich władz samorządowych, która w dniu dzisiejszym wyjechała na uroczystość poświęcenia pomnika poległym na polach radzymińskich oficerów i żołnierzy 28 p. S. K. — wiezie wspaniały wieniec z żywych kwiatów, opatrzony następującym podpisem: „Bohaterskim dzieciom Łodzi — żołnierzom 28 pułku piechoty, poległym na polu chwały Rada i Magistrat m. Łodzi.”

— Łódź nie wzbudza zainteresowania.

W przyszłym tygodniu do Łodzi miała przybyć wycieczka kongresu akademickiego z Warszawy. Obecnie jak się dowiadujemy, wycieczka została zaniechana, ponieważ nikt nie zgłosił chęci zwiedzenia Łodzi. (bip)

— Miejski Kinematograf Oświatowy.

Od poniedziałku, dnia 15 bm. do 21 bm. Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek) wyświetlać będzie dwa programy: Dla młodzieży i dzieci: „Karzełek Nosal”, przepiękna baśń w 4 częściach, oraz „Małch bokserski o mistrzostwo świata pomiędzy Carpentier'em a Dempsey”.

Drugi program dla dorosłych składa się z ciekawego dramatu życiowego w 6 częściach p. t. „Gina ce Światy”.

— Lekcje w nowych gmachach szkolnych.

W piątek, dnia 12 bm. rozpoczęły się lekcje w nowym gmachu szkół powszechnych przy ul. Nowo-Marysińskiej Nr. 4. W gmachu tym czynnych jest 51 oddziałów. W poniedziałek 15 bm. rozpoczynają się lekcje w nowym gmachu szkolnym przy ul. Cegielnianej 58, gdzie czynne będą 23 oddziały.

— O dopełnienie obowiązku szkolnego.

Po przeprowadzeniu przydziału działwy do szkół powszechnych dziennych i zorganizowaniu tych szkół, Komisja Powszechnego nauczania przeprowadza obecnie przydział młodzieży do szkół wieczornych, powszechnych, uzupełniających i dokształcających. Jednocześnie Komisja Powszechnego Nauczania już w tygodniu bieżącym przystąpi do rozpatrywania spraw, dotyczących niedopełnienia obowiązku szkolnego przez działwę, która w roku bieżącym nie stawiła się do zapisów. Zaznaczyć wypada, że kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego są dotkliwe, bowiem art. 4 Dekretu o obowiązku szkolnym przewiduje karę aresztu do 5 dni lub grzywnę do 100 złotych.

W 6-ym roku istnienia w m. Łodzi obowiązku powszechnego nauczania Komisja Powszechnego Nauczania z całą stanowczością wymagać będzie od wszystkich mieszkańców niezwłocznego wypełnienia obowiązku oświatowego, zaś względem winnych będzie stosować najwyższy wymiar kary.

— Wybory do Rady Miejskiej w Konstancynie.

Osada Konstancyna, podniesiona do godności miasta znajduje się w okresie przedwyborczym do Rady Miejskiej. Funkcje burmistrza pełni chwilowo p. Doliwa mianowany przez władze, a akcja wyborcza kieruje

W dniu 13-go września o godz. 11-ej rano opatrzony św. Sakramentami, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Tadeusz Jasiński

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wodnej 21, nastąpi w poniedziałek dnia 15-go godz. 4-ej na stary cmentarz katolicki.

Na ten smutny obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w smutku

5:74—

żona, córka, zięć i wnuczek.

Wypłata zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że

w poniedziałek,

dnia 13. bm. będzie uskuteczniła wypłata 4, 5 i 6 rat zasiłku bezrobotnym, posiadającym numerki rejestracyjne od 901 do 1200.

Wypłata odbędzie się w godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół po poł. w następujących biurach:

I. Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański,

II. Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła T.-A. I. K. Poznański,

III. Biuro Wypłat, Helenów,

IV. Biuro Wypłat ul. Rokicińska 58,

I. p. dow. Widz. Man. Bawełnianej,

V. Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej,

VI. Biuro Wypłat ul. Pańska 106, fabryka S. Eiserta,

VII. Biuro Wypłat, ul. Wólczńska 253 parter.

VIII. Biuro Wypłat ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera,

IX. Biuro Wypłat ul. Wólczńska 253, parter.

Bezrobotnym, zarejestrowanym przez X biuro P. U. P. P., posiadającym numerki od 901 do 1200, będzie wypłacona 4, 5 i 6 rata zasiłku w godzinach pomiędzy 3 i pół po południu a 9 i pół wieczorem w parterowym lokalu przy ul. Wólczńskiej 253.

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu i godzinach wyznaczonych; przybywanie zawczasu niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę. Szczególnie kładzie się nacisk na to, aby osoby, które wezwano po odbiór zasiłku w godzinach między 9 rano a 3 po południu, nie zgłaszały się do wypłaty wieczorem, osoby zaś, którym wyznaczono czas odbioru zasiłku między 3 i pół po południu a 9 i pół wieczorem, nie zgłaszały się rano.

Każdy bezrobotny winien się zgłosić do tego z wyżej wymienionych biur, którego numer znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, gdzie otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy rejestracji.

Dla informacji osób zainteresowanych podaje się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo

do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 11 lipca 1924 r. jeśli utracili pracę po 11 lipca a przed 18 lipca rb., mają prawo tylko do 4 i 5 raty; jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca rb., mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 ratę zasiłku, przesuwa się wyżej podane terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, którzy dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymali, o 2 tygodnie naprzód.

Do wypłaty 4 5 i 6 raty mogą zgłosić się również osoby, posiadające niższe od liczby 901 numerki rejestracyjne, jeśli pomimo wezwania dotychczas po odbiór zasiłku nie zgłosiły się.

Bezrobotnym, zarejestrowanym przez Biuro Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy po dniu 11 bm., 2 i 3 raty zasiłku będą wypłacone dopiero we wtorek, dnia 16 września 1924 roku.

II

We wtorek dnia 16 bm., będzie uskuteczniła wypłata drugiej i trzeciej raty zasiłku bezrobotnym, zarejestrowanym przez biura P. U. P. P. od czwartku, dnia 11 września 1924 r., do poniedziałku, dnia 15 września 1924 r.

Wypłata odbędzie się w godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół po południu w następujących biurach:

W II Biurze Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański, dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez I i II Biura Rejestracyjne.

W IV Biurze Wypłat, ul. Rokicińska 58, I piętro, dom Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej, dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez III i IV Biura Rejestracyjne.

W VII Biurze Wypłat, ul. Wólczńska 253, parter, dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez V, VI i VII Biura Rejestracyjne.

W VIII Biurze Wypłat, ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera, dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez VIII Biuro Rejestracyjne.

W IX Biurze Wypłat, ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera, dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez IX Biuro Rejestracyjne.

Prócz osób, zarejestrowanych w okresie czasu od dnia 11 do 15 bm., do wypłaty mogą się zgłosić i ci bezrobotni, którzy — pomimo wezwania — dotychczas drugiej i trzeciej raty zasiłku nie odebrali.

Każdy bezrobotny winien posiadać przy sobie dowód, stwierdzający tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz numerki, wydany przy rejestracji.

oraz druga, jako lista bezpartyjna polska. Ostatnia listę zgłosili obywatele małorolni.

Lista Obrony Lokatorów i Lista bezpartyjna polska utworza prawdopodobnie blok.

Zachodzi możliwość zgłoszenia dodatkowej listy. Wybory odbędą się dnia 21 września br. (pap)

— Zebrania Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 3.30 po poł. w Oddziale Zarzewskim odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, na którym przemawiać będzie prezes Związku

je sędzia Thon, naznaczony przez Sad Okręgowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym upłynął termin składania list wyborczych, których wpłynęło do godz. 6-tej wieczorem 7. Lista Polskiej Partii Socjalistycznej otrzymała Nr. 2, Narodowej Partii Robotniczej Nr. 7. Oprócz tego złożyli listę żydzi ortodoksi, czwartą listę blok niemiecki, obejmujący wszystkich obywateli niemieckich z Niemiecką Partią Pracy. Żywioty polskie narodowe złożyły dwie listy z prezesem Związku Narodowego na czele, jedna z nich pod nazwą Lista obrony Lokatorów, Inwalidów i Wdów,

Głównego p. Dąbrowski.

O tej samej godzinie odbędzie się zebranie na Widzewie, na którym jako referent wystąpi radny Cyrański.

W sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się o godz. 10-tej nadzwyczajne zebranie Chrz. Związku Dozorców Domowych, na którym przemawiać będzie prezes Rokita i Zalewski.

W poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego odbędzie się zebranie Stow. Rob. Chrz.

Przemawiać będzie poseł Harasz, radny prof. Wojakowski i inni.

W środę dnia 17 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali Stow. Rob. Chrz. przy ul. Ogrodowej na zebraniu Chrześcijańskich Robotników przemawiać będzie ks. Sienicki. (pap)

— Maksymalne ceny mięsa.

Oddział walki z lichwą przy komisarjacie rządu stwierdził, że detaliści, wyrębywacze mięsa kupują mięso wołowe w hurcie po cenie przeciętnej 1,20 zł za kilo, a mimo to zupełnie jawnie sprzedają w jatkach po 1,70 zł. kilo. Ponieważ jest to cena wygórowana, oddział walki z lichwą wyjaśnia, że mięso wołowe w myśl kalkulacji związku rzeźników, winno kosztować w detalu z dokładką — 1,40 zł. mięso bez kości — 1,60 zł. zł. a polędwica 1,80 zł.

Winni pobierania nadmiernych cen, zostaną ukarani za lichwę. (bip)

Teatr i sztuka.

ROMANTYCZNA NOC.

Zdarzenie w trzech aktach H. Bachwitza.

Dowódca anarchistów znajduje się w sytuacji bez wyjścia. Na drugi dzień rano ma otrzymać wprawdzie paszporty zabezpieczające mu wyjazd za granicę, chodzi jednak o to, by gdzieś spędzić ostatnią noc gdyż policja tropi już wszędzie. Wpada więc do domu córki ministra, i groząc jej śmiercią ojca zmusza ją do spędzenia ze sobą nocy (platonicznie zresztą) w wykwintnym domu schadzki gdzie, jak sądzi, polnie będzie szukała. Zaczyna się śliśka, a niekiedy nawet naprężająca sytuacja. Noc długa — wiele rzeczy potrafi zmienić. Jakoż i dama z towarzystwa, która przyszła pełna wstrętu i nienawiści nie tylko ze wzajemnością zakochała się w tropionym anarchiście, ale nawet papierami swemi ratuje go przed aresztowaniem.

W ten zrab nawiązane są pewne, oddawna znane motywy z psychologii kobiet i ich sofisteryje. Pikanтноść dekoltaży, niedwuznaczność otomany, uśmiech złotego szampana i cyniczne błogosławieństwo szerokiego łóża.

Są paradoksy, para rewolwerów, policja i t. d. i t. d.

Zapyta może czytelnik, w którym to kinie wyświetlają tak sensacyjny obraz?

Ależ nie! To jest treść „Romantycznej nocy“ granej ostatnio w „Teatrze Miejskim“ dokąd „witz“ pana Bachwitza nie powinny były przywędrować tak odrazu z początkiem sezonu.

Na swoje usprawiedliwienie ma chyba Dyrekcja to, że przygotowywała tę sztukę z myślą wystawienia jej w ogródku. A także i wielką popularność, jaką owe „zdarzenie“ cieszyło się w Berlinie. Jednakowoż uznanie tłumów nie musi zawsze świadczyć o prawdziwej wartości literackiej dzieła.

Podobnie rzecz się ma tutaj.

Niemniej Morska i Michałowicz, których djalogi stanowią istotę tej sztuki, potrafili uczynić to interesująco i frapująco. Ją zna Łódź z poprzedniego sezonu, jako artystkę o dużej rasie; Michałowicza, poznaliśmy dopiero teraz i to w sposób dodatni chociaż nie wszyscy otrzaskali się jeszcze z jego specyficzną dykcją.

Łabędzki w swej epizodycznej roli urzędnika policji był tak dobrym, jak złym był Przerowski jako kelner. Józef Mayen reżyserował z mocną logicznością i wniknięciem w intencje autora.

Dekoracje Kudewicza należą do szczęśliwiej obmyślonych.

Znając gusty Łódzkiej publiczności wróżyśmy zatem sztuce pełne powodzenie... kasowe. Ja.

— Teatr Miejski.

Dziś, w niedzielę „Romantyczna noc“ komedia Bachwitza, która na dwóch pierwszych przedstawieniach zainteresowała i ubawiła naszą publiczność. Będzie to narazie ostatnie przedstawienie tej sztuki, która wróci na repertuar dopiero na przyszły tydzień. Popołudniu „Śluby — Panięskie“.

W poniedziałek premiera komedji „Kłopoty Genjusza“ A. Benneta. Autor w groteskowy sposób przedstawia losy sławnego malarza, który... udaje nieboszczyka. Pani Staska grająca główną rolę

obietcą odniosła tę rolę przed 3-a laty w Warszawie udebiływały sukces. Znakomitym partnerem jej — zakłopotanym genjuszem — będzie p. Zręcz. Z nowo angażowanych sił wystąpią panie Jakubińska, Święcińska i panowie: Białoszczyński, Dębicz, Fabisiak, Krell, Przysański, Szubert, Wronski i Żeromski.

— Teatr Popularny.

Dziś w niedzielę o godz. 3.30 po poł. i wieczorem o 8-iej barwna sztuka ludowa w 5-ciu odsłonach p. t. „Chata za wsią“, ze śpiewami i tańcami. Orkiestra i chóry pod batutą znanego kompozytora K. Prosnaka. Dekoracje pendzla art. malarza B. Witkowskiego. Reżyserował J. Piłarski. Udział przymiuję cały zespół.

W niedzielę i święta kasa czynna od 10-iej rano bez przerwy.

Ze sportu

Z ROZGRYWEK O MISTRZ. KL. C.

Ł. K. S. III — HAKOAH 2:1 (0:1)

Rozegrane wczoraj zawody o mistrz. kl. C. zgromadziły na boisku DOK. około 3000 osób. Gra b. ciekawa i stojąca na wysokim poziomie sportowym prowadzona była od początku w żywym tempie i z ogromnym zacięciem.

W I połowie obie strony grają równo, w II — uwidacznia się przewaga Ł. K. S.u. który w tym czasie strzela dwie bramki (jedną z karnego). Przy końcu inicjatywę chwyta Hakoah, ale jego ataki rozbijają się o świetną obronę Ł. K. S.u.

Wyróżnienie jakiegokolwiek gracza ubliżałoby reszcie, gdyż obie drużyny grały doskonale na wszystkich liniach.

Sędziował p. Otto.

WIENIEN—KRAKÓW.

Dnia 14 września odbędzie się zawody reprezentacji miast Krakowa i Wiednia na boisku Wisły.

Skład reprezentacyjnych drużyn przed stawia się następująco: Wiedeń, Feigl., Becker, Vozi, Schneider, Puschner, Pollak, Liebhard, Schierl, Klima, Hanel i Vitu, Kraków: Popiel, Gintel, Fryc, Grünberg, Cikowski, Zastawniak, Ciszewski, Reyman III, Kałuża Ptak i Sperling.

LWÓW—KRAKÓW.

Decydujące spotkanie o puchar prof. Zeleńskiego mieć będzie miejsce 14 bm. we Lwowie. Jak wiadomo rozgrywki o puchar toczą się już kilkanaście lat, a nierazko były chwile, gdy tylko jedno zwycięstwo Krakowa mogło go oddać w ręce krakowian. Obecnie zmieniła się w zupełności sytuacja, a przegrana Krakowa we Lwowie bezapelacyjnie odda puchar temuż.

SKŁAD LWOWA:

Goerlitz, Birnbaum, Ignatowicz, Schneider, Kuchar, Hanke, Müller, Steurmann Batsch, Garbień, Stonecki.

Barw Krakowa będzie bronić Wisła, wzmocniona Krumholzem jako prawym łącznikiem. Gog.

MIEDZYNARODOWE WYŚCIGI CYKLISTÓW W WARSZAWIE.

Nadzwyczaj ruchliwe Warszawskie Tow. Cyklistów uraczyło sportowców ładną imprezą w czwartek dnia 11 września br. przez sprowadzenie na tor warszawskich olimpijczyków tegorocznych J. Meyera i J. M. Willems'a z Hollandji, oraz dwóch jeźdźców francuskich Rousseau i Perrine. Wyścigi wzbudziły wielkie zainteresowanie, zwłaszcza, gdy wzmieniemy pod uwagę, że Meyer i Willems zdobyli dwie pierwsze nagrody na Olimpiadzie.

W Polsce jednak klasy swej nie wykazali, nasi za to olimpijczycy, zwłaszcza Łazarski i Lange górowali nad nimi.

Przebieg był następujący: I wyścig kl. III: 1) Majewski 2) Michalski, 3) Kowalski, II wyścig kl. II: 1) Materski, 2) Oksintycz, III wyścig „premjowy“ I kl.: 1) Garley, 2) Grochowski, 3) Janociński. IV. „De denufond“ 1) Turowski, 2) Gędziorowski 3) Bartodziejski.

W szeregu gości zagranicznych 1-sze miejsce zajął Willems (Holandia), 2-gie Rousseau (Francja), 3-cie Perrine (Francja). Meyer nie startował.

Scratch międzynarodowy dał wyniki: I przedbieg 1) Willems 2) Stankiewicz, 3) Iko, 4) Janociński.

Zaproszenie.

Dzieci całej Łodzi

wraz z rodzicami
zaprasza na ucztę w komedji
„Mały Grajek“
która wyświetlana będzie na poranka w
„CASINO“ —3041
Dziś dnia 14 b. m. o godz. 12 w poł.

JACKIE COOGAN

Zawiadomienie.

Po gruntown. remoncie otworzony zostaje znany
Cyrk A. Ciniselli
przy ul. Konstantynowskiej 16.
Uroczyste przedstawienie inauguracyjne
odbędzie się
we wtorek 16 września r. b.
o godz. 8,15 wiecz.
Występować będą pierwszorządne sily sławy światowej. Stajnia znacznie powiększona. Koncerty pierwszorzędnego zespołu orkiestrowego składającego się z 20 osób.
Szczegóły nastąpią. 3045

TEATR MIEJSKI Cegielniana 63
telef. 116.
Dyrektor: Kazimierz Wroczyński.

Dziś o 3 pp. **Śluby Panięskie**
Dziś o 8.15 w. **Romantyczna noc**
Poniedziałek, d. 15.9, wtorek, środa, czwartek
Kłopoty genjusza (Premjera)
Piątek 8,15 w. **Romantyczna noc**
Sobota 4-iej **Śluby Panięskie**
Sobota 8,15 w. **Kłopoty genjusza** 3045

wicz, 3) Iko, 4) Janociński.
II. przedbieg 1) Perrine, 2) Rousseau, 3) Garley, 4) Podgóski
III. przebieg 1) Łazarski, 2) Meyer, 3) Szymczyk, 4) Lange.
I. Finał 1) Łazarski (ostatnie 200 m. w czasie 13 sek.) 2) Perrine 3) Willems.
II. Finał 1) Meyer (13, 6 sek.) 2) Stankiewicz
III. Finał 1) Szymczyk (13, 2 sek.), 2) Garley 3) Iko.
IV. Finał 1) Lange, 2) Podgóski 3) Janociński.

Do najciekawszych jednak należał olimpijski wyścig drużynowy na przestrzeni 4 km. Jedną drużyną stanowili goście zagraniczni 2-ga: Łazarski, Szymczyk, Stankiewicz i Lange. Zwyciężyła drużyna polska w czasie 5 min. 10,2 sek. Z gości do końca przybył jedynie Willem, gdyż reszta skapitulowała.

J. Dol.

Komunikaty.

— Kwesta na rzecz Szkoły Rzemiosł.

Przypominamy wszystkim miłośnikom młodzieży kwestę, jaka się odbędzie dziś w niedzielę i jutro w poniedziałek na budowę „Domu Młodzieży“ przy Szkole Rzemiosł.

— Z „Koła Polek“.

Zarząd „Koła Polek“ zawiadamia członkinie, że powakacyjne zebranie ogólne odbe-

!! UWAGA !! Cześć Wam Panowie!

Niech mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach Łódzkich,

Przyjmuje futra, palt, garnitury cywilne i sportowe; kostjomy i palt damskie oraz reparacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: **Przejazd № 14, II p., front.**

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

5c35-

Sklep Bławatny

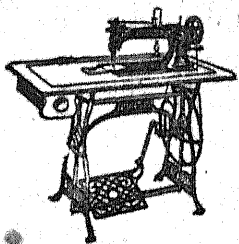
Tow. Współdzielcze w Łodzi,
ul. Andrzeja № 3

— Poleca dla uczenia —

towary mundurkowe

po cenach fabrycznych; zaś na sezon jesienny — materiały paltotowe, wełny sukniowe i garniturowe baje, barchany, flanele i towary białe wszystkich fabryk.

Najdogodniejsze warunki kupna.



Maszyny do szycia

w wielkim wyborze
po cenach konkurencyjnych
i na dogodnych warunkach

— poleca —

Karol Rister i Synowie

Sienkiewicza 23, (róg Moniuszki)

Lustra!

Trema w oryginalnych, jasnych i ciemnych ramach, dowolnych rozmiarów pojeza ze składu lub na obstatunek oraz sprze daż szyb. Szlifownia szkła i kryształów. Podlewnia luster oraz Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich: **J. Candryk i Smoliński** Piotrkowska 25. Ceny niskie. 2958

Znana przedwojenna pracownia **Futer, Okryć i kostjumów damskich K. Drabikowskiego** obecnie **Karola 20 m. II**

Przy nadchodzącym sezonie przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. 2970

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnoszona złotym medalem

Mistrzynie cechu **A. KOPYŁOWSKIEJ**
Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkół 10 do 12 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fascynów papierowych 2977

Wielki wybór!

Tornistry, teki szkolne, walizy podróżne, torby damskie, portmonetki, kagańce na psów i t. d. S. Skarżyński, Piotrkowska 135. 3292

Przystąpię

do jakiego interesu z większym kapitałem jako spółnik samotny. Oferty do Rozwoju pod „Samotny” 5330-3

MUZYKI

gruntownie udzielam. Na skrzypcach, mandolinie i fortepianie oraz teorii muzycznej. Nauka indywidualna, amatorom systemem skróconym. Ul. Gdańska 76, m. 10, I piętro lub ul. Piotrkowska 255, m. 35. 5142-5

Ważne dla pp. Oficerów

Przyjmujemy zamówienia na buty, wykonanie wykwinne, gwarancja za dopasowanie. Ceny bardzo przystępne. Magazyn Obuwia, B-cia Gąsiorowskiej, Łódź ul. Gubernatorska 52 3162

Na wypłatę

torbki, pończochy, firanki, jedwab, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę 2991

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Służąca

samotna w średnim wieku ze swoją pościelą, potrzebna zaraz do wszystkiego. Cmentarna 10a, u p. Dziegielewskiej od 8-1 przed poł. 3303-3

Szkoła tańca St. Zaborskiego

ul. Narutowicza (Dzielnia) Nr. 3, I-e piętro front, przyjmuje zapisy na kursy codziennie od godz. 7-9 wiecz. Lekcje rozpoczyna się 20 września. 3312-3

Zdolni

kolleży studniarscy mogą się zgłosić do zakładu studniarskiego J. H. Lman, Kolid skiego 119. 3332-3

Dr. B. Knichowiecki

choroby dzieci

powrócił

Andrzeja 5,

ordynuje od 2 1/2 do 4 i 1/2 pp. oraz w lecznicy róg Zachodniej i Konstancyńskiej od 1 do 2-ej pp. 3310-3

Naturalny miód lipcowy

w słoikach i na wagę

polecają po cenie konkurencyjnej 2971

Bracia Ignatowicz, Piotrkowska 96.



Wielki wybór!

Ceny znacznie niższe!

Zegary ściennie najrozmaitszych fasonów pierwszorzędnym fabryk poleca po cenach konkurencyjnych

Zakład Zegarmistrzowski

Targi Rzemieślnicze

73 Al. Kościuszki 73 2809

Na raty i za gotówkę

Wielki wybór

z własnych warsztatów po najniższych cenach:

garniturów, spodni i palt męskich

sukien, bluzek i płaszczy damskich.

Obuwia:

męskiego, damskiego i dzieciennego wykwinne i zwykłego

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK 2907

ul. Napółrkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275

Szkoło okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkło surowe i druciane do krycia dachów. Kit czysty, pokostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Djamenty do cięcia szkła. Litery szklane do okien wystawowych. Kompletne szklenie budowli oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych.

Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17. 2971

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiakowiczowej
mistrzynie cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 3252-

Wdowiec, lat 45,

posiadający własny dom i interes rzemieślniczy, pragnie zapoznać pannę lub wdowę bezdziałną, milej powierzchowności lat 30-40, posiadającą gotówkę od 8 tysięcy złotych, znającą się na handlu. Łaskawe oferty z fotografią proszę nadsyłać do adm. Rozwoju „S”. Rzecz traktuję poważnie. Dyskrekcję tęczę słowem honoru 3350-3

